

## NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

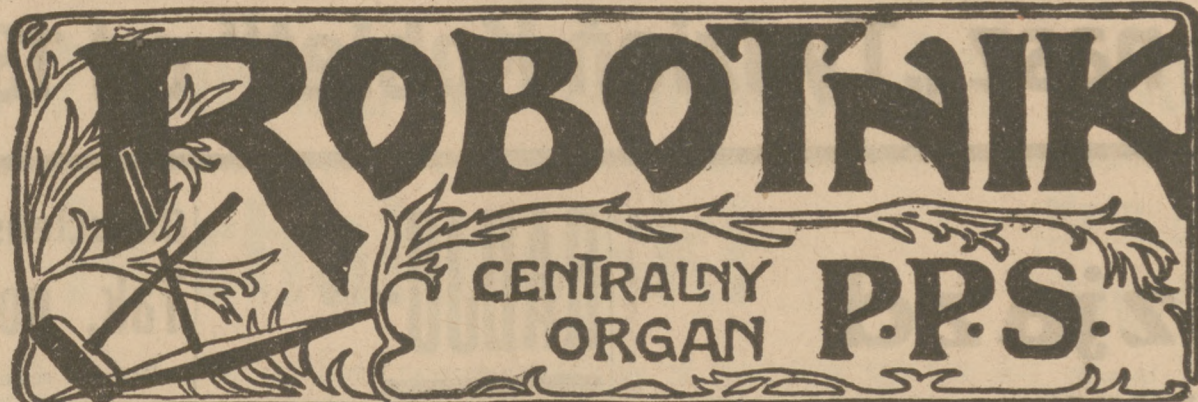
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

## NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Orząd Pocztowy Warszawa i Kartoteka N. 117

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopatrzenie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

# Na mapie faszyzmu światowego... W Palestynie Krwawe rozruchy trwają

Ruch faszystowski ogranicza się właściwie do Europy; w Ameryce go niema, różne bowiem, mniej lub więcej trwałe, dyktatury reakcyjne czy wojsko we w republikach południowoamerykańskich istniały jeszcze przed faszyzmem i nie mają cech charakterystycznych faszyzmu; mówiąc o faszyzmie światowym; mamy na myśli oprócz faszyzmu europejskiego jeszcze tylko Japonię, chociaż i ona nie jest państwem faszystowskim w sensie europejskim.

W ostatnich czasach na mapie faszyzmu nastąpiły zmiany, które chcemy tu zanotować.

Już przed dwoma prawie laty stwierdziliśmy, że faszyzm osiągnął punkt szczytowy rozwoju i że rozpoczyna się jego odwrót. To się sprawdziło. Odwrót jednak odbywa się powoli i nie zachwiał dotąd trzema głównymi filarami faszyzmu: Niemcami, Włochami i Japonią.

Faszyzm poniósł natomiast klęskę w Hiszpanii, a następnie we Francji. Ta druga zwłaszcza klęska może wydatnie zaważyć na szali dziejów. Jestto bezspornie największa klęska, jaka spotkała faszyzm dotychczas zatarasowała ona faszyzmowi drogę poza kraje, już przezeń opanowane, rozwiązała demokrację francuską ręką do walki z faszyzmem poza granicami Francji.

Jeżeli we Francji i w Hiszpanii faszyzm został odrzucony do pozycji obronnej, na której jest obecnie, to znów w szeregu małych państw odwrót faszyzmu zaznacza się przez rozkład wewnętrzny i chroniczny kryzys.

Oto na Litwie faszyzm integralny, całkowity, ustępuje miejsca faszyzmowi „umiarkowanemu”, namiastka sejmiku ma uratować faszyzm od klęski.

Oto w Austrii faszyzm klerykalny odsunął od rządów faszyzm Starhemberga, typu włoskiego. A przecież Starhemberg

i jego Heimwehra popchnęli Dollfussa do rozprawy orężnej z socjalistami i walczyli przyczynili się do „zwycięstwa” nad klasą robotniczą. Dzisiaj Heimwehrze grozi rozbrojenie i Starhemberg musi swą karierę polityczną zacząć od początku. Austrija jest rozrywana przez faszyzmy: klerykalny, włoski, niemiecki, habsburski; uginą się pod ciężarem nędzy i korupcji.

Oto nadchodzi wiadomość, że i na Węgrzech zbliża się masy przewrót. Wszechwładny dotąd Gömbös ma wyjechać na urlop i nie powrócić już na swe stanowisko. Jego miejsce ma zająć obecny minister rolnictwa Daranyi, który byłby jednak tylko sztyldem, za którym ukrywa się hr. Bethlen, dawny wieloletni premier i konkurent Gömbösa. Bethlen ma stworzyć „koncentrację narodową” i „uspokoić” kraj. Zmianę tę, jak na stosunki węgierskie dość radykalną, tłumaczą tem, że Gömbös pchał kraj do wojny, że na Węgrzech rozwił się prąd habsburski, że zbyt uzależnienie Węgier od Włoch może, w razie wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, zaszkodzić Węgrom.

We wszystkich małych krajach faszystowskich sytuacja jest naprężona; faszyzm trzyma się siłą bezwładu i tylko w oparciu o mocarstwa faszystowskie, jak Niemcy i Włochy, a na wet dzięki ich poparciu.

Włochy wzmocniły się po zagrobieńiu Abisynji. Ale to jest raczej wzmocnienie prestiżu, niż istotnych podstaw władzy faszystowskiej, sytuacja bowiem gospodarcza faszyzmu włoskiego jest nad wyraz ciężka, a polityczna — narazie niejasna. Nie wiadomo jeszcze jak ukształtują się stosunki między Europą, między Ligą Narodów, a Mussolinim. Mimo zwycięstwa nad Abisynją, są wszelkie możliwości zwycięstwa Europy niefaszystowskiej nad faszyzmem włoskim.

Czy możliwości te zostaną wykorzystane — zobaczymy.

Dwa najgroźniejsze wieloryby faszystowskie to nadal Niemcy hitlerowskie i Japonia. Hitler narazie „przycisnął się” i po puczu z 7-go marca zabawia się w „pokój”. Japonia natomiast wyraźnie sposobi się do wojny z Rosją; gdy rozlegają się wciąż skargi na zbrojenia przeciwnika i jego przygotowania wojenne, to jestto niechybna oznaka zbliżającej się wojny. A właśnie Japonia teraz stale się skarży na Rosję i „niepokoi się” spowodu jej zbrojeń.

Szanse uratowania pokoju światowego są wciąż nikłe. (jmb.)

## We Francji Narady i rokowania w sprawie utworzenia nowego Rządu

### RADYKAŁOWE WEZMĄ UDZIAŁ W RZĄDZIE.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie federacji departamentu Sekwany stronnictwa radykałów socjalnych. Przedmiotem obrad było stanowisko partii w sprawie udziału radykałów w Rządzie Frontu Ludowego. Sprawa ta ostatecznie będzie zdecydowana w piątek przez komitet wykonawczy partii radykalno - socjalnej, będący najwyższą instancją stronnictwa.

Po bardzo ożywionych obradach uznano udział w przyszłym Rządzie za pożądany.

### ROZMOWA BLUMA Z HERRIOTEM.

Herriot, który przybył wczoraj z Lyonu, odbył wieczorem dłuższą rozmowę z Leonem Blumem, który proponował mu w przyszłym Rządzie portfel ministra spraw zagranicznych. Herriot zapewniając Bluma o swym poparciu, przedstawił mu przyczyny, niepozwalające na przyjęcie jego propozycji. Blum prosił jednak Herriota, by jeszcze raz rozważył całą sprawę przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi.

### HERRIOT WOLI BYĆ PRZEWODNICZĄCYM IZBY.

„Le Journal” twierdzi, że Herriot odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, ponieważ zamierza zająć stanowisko przewodniczącego Izby Deputowanych. Takie pogłoski krążą już w kółkach Izby.

„L'Humanité” ma nadzieję, iż

Dnia 24-go maja (niedziela) o godz. 11-ej rano na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie

## Aleksandra Dębskiego

współtwórcy Pierwszego „Proletariatu” i P. P. S. Do jak najliczniejszego udziału w tej żałobnej Uroczystości zapraszają:

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA.  
STOW. b. WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH.  
TOW. UNIwersytetu ROBOTNICZEGO.

Delegacje dzielnic partyjnych, bratnich związków i Stowarzyszeń wraz ze sztafardami stawiają się na cmentarzu Powązkowskim przy grobie A. Dębskiego kwatery 196, rząd 4, grób 95, 96.

WOKR. PPS. wzywa Komitety Dzielnic ze sztafardami do wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika tow. Dębskiego.

Z Jerozolimy donoszą, że stan naprężenia we wszystkich ważniejszych miastach palestyńskich doszedł do szczytowego punktu. Sytuację cechuje ogólne poczucie niepewności jutra. Niema dnia, w którymby nie rzucano bomb, nie strzelano, nie niszczone połączeń telegraficznych. Sprawcy tych zjawisk pozostają nieuchwytni. W kółkach angielskich porównywa się obecną sytuację w Palestynie z położeniem w Irlandji w czasie wojny domowej. Angielskie władze mandatowe muszą wobec szczupłości sił wojskowych i politycznych ograniczyć się jedynie do zabezpieczenia głównych arterii komunikacyjnych linii kolejowych

oraz najważniejszych gmachów. Ostatnie zarządzenia jak zakaz noszenia i sprzedaży broni palnej sztyletów, noży a nawet okutych lasek niewiele przyczyni się do uspokojenia sytuacji, gdyż zarówno arabskie jak i żydowskie oddziały bojowe są obficie zaopatrzone w broń wszelkiego rodzaju.

Jerozolima sprawia wrażenie obleżonego miasta. Na skrzyżowaniach ważniejszych ulic widać zasieki druciane oraz wystawione posterunki wojskowe z karabinami maszynowymi. Sklepy pozostają nadal zamknięte.

### WZMOCNIENIE ANGIELSKICH SIŁ WOJSKOWYCH.

Do północnej i południowej Palestyny wysłano silne oddziały wojska. Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego wczoraj wieczorem, na ulicach Jaffy rzucono kilka bomb. W Hederu i Bethalpa doszło do wymiany strzałów pomiędzy policją a Arabami.

Wiadomość o przyniesieniu 4.500 pozwoleń na przyjazd do Palestyny, wywołała wielkie niezadowolenie wśród Arabów. Doszło ponownie do starć pomiędzy Żydami a Arabami. Jeden Żyd został zabity, a jeden Arab jest ciężko ranny.

### USZKODZENIE RADJOSTACJI JEROZOLIMSKIEJ.

W Jerozolimie nieznaną sprawcą uszkodzili radjostację, przerywając nadawanie programu.

### WOJSKOWA OCHRONA ŚRODKÓW KOMUNIKACYJNYCH.

Władze brytyjskie zarządziły specjalną ochronę środków komunikacyjnych. Wszystkie pociągi konwojowane są przez wojsko.

Na szosie pomiędzy Jerozolimą a Haifą wszystkie pojazdy konwojowane są przez żołnierzy — którzy na samochodach ciężarowych jadą na przedzie i styku wehikułów. Poza tym liczne patrole

wojskowe i policyjne pilnują porządku na tej głównej arterji komunikacyjnej, wiodącej do Jerozolimy. Również i w północnej części kraju zarządzono patrolowanie dróg przez wojsko i policję. Oficjalna „Gazeta Palestyńska” ogłasza przepisy stanu wyjątkowego, przewidujące kary do 3 lat więzienia lub do 100 funtów sterlingów grzywny, zależnie od przevinienia za wyrób, sprzedaż i noszenie sztyletów. Noszenie przy sobie na ulicy noży karane będzie rokiem więzienia. Policja upoważniona zostaje do dokonywania bez sądowego nakazu aresztowań osób podejrzaných lub gromadzących się nielegalnie. Od początku zaburzeń w ciągu miesiąca aresztowano 814 Arabów i 53 Żydów.

### ŻYDOWSKI PORT W TEL-AVIVIE.

Naskutek przedłużającego się strajku w Jaffie — Żydzi uzyskali pozwolenie na wyładunek towarów w Tel-Avivie. Arabowie uzurzędzili demonstrację na znak protestu przeciwko założeniu żydowskiego portu w Tel-Avivie.

### STRAJK TRWA.

Proklamowany przez przywódców arabskich strajk generalny i kampania cywilnego nieposłuszeństwa trwają nadal, aczkolwiek wśród Arabów, robotników portowych w Jaffie i Haifie, zaczyna się podobno szerzyć niechęć do dalszego strajku, w obawie przed utratą pracy w razie zrealizowania na stałe prowizorycznego planu portu dla imigrantów żydowskich i przywozu towarów w pobliżu Tel - Avivu. Porty w Haifie i Jaffie straciłyby wówczas większą część swych ładunków.

### POGŁOSKI O DYMISJI ANG. MINISTRA KOLONIJ.

Wczoraj krążyły uporczywe pogłoski o dymisji ministra kolonii, Thomasa. Siery urzędowe zaprzeczają tym doniesieniom.

## Komunikat ag. Press P. starosta grodzki w Toruniu

Agencja PRESS donosi z Torunia:

Starosta grodzki w Toruniu, Skórewicz, ogłosił odezwę o utworzeniu nowej organizacji pod nazwą „Miecz i Młot”. Organizacja ta ma na celu zjednoczenie szerokich warstw ludności pod hasłami „państwa totalnego”.

Zadaniem organizacji jest dążenie do uniemożliwienia działalności

ści stronnictw politycznych i do utrwalenia silnej władzy rządowej. (PRESS)

P. starosty grodzkiego w Toruniu nie znamy. Jeżeli wszakże komunikat ag. Press jest ścisły, w takim razie p. starosta grodzki Skórewicz, razem z „Mieczem i Młotem”, powinien niezwłocznie przejść na bardziej spokojne i mniej odpowiedzialne stanowisko.

## „Pacyfikacja” Mandżurji

Z Tokio donoszą: Według opublikowanych obecnie oficjalnych danych w dwóch okręgach mandżurskich przeprowadzono w ciągu miesiąca kwietnia 64 ekspedycje karne przeciwko powstańcom. W walkach tych oddziały japońskie - mandżurskie straciły 43 za-

bitych i 137 rannych. Najkrwawszą bitwę wojska japońskie - mandżurskie stoczyły musiały z oddziałem powstańczym, dowodzonym przez kobietę Li-Hun-Guań. Oddział ten składał się z kilkuset ludzi doskonale uzbrojonych.

## Amerykańska Liga Narodów

W Waszyngtonie opracowano projekt, przewidujący stworzenie amerykańskiej Ligi Narodów. Projekt przewiduje zniesienie unji

panamerykańskiej i doktryny Monroe, które mają być zastąpione przez amerykańską Ligę Narodów, współpracującą z Genewą. (PAT)

## Schuschnigg tworzy milicję do ewentualnej rozprawy z Heimwehram

Agencja Havasa donosi z Wiednia: kanclerz Schuschnigg wraz z swymi współpracownikami wykańczą projekt ustawy o organizacji milicji, której ogłoszenie oczekiwane jest w przyszłym tygodniu. Efektywne milicji będą wahały się od 30 do 50 tys. ludzi, a także od napływu ochotników. — Milicja będzie dowodzona przez oficerów armii federalnej.

Rozbrojenie „Heimatschutz” jest tem łatwiejsze, iż liczba członków „Heimwehry”, zdolnych do służby czynnej, jest mniejsza od pojemności milicji. Po zabójstwie Dollfussa, kiedy uczyniono największy wysiłek „Heimatschutz” zgromadził w swych szeregach 60 tys. członków. Liczebność jego od tego czasu spadła. Miarodajne kółła austriackie ufają, iż uda im się w zupełnym spokoju dokonać transformacji organizacji paramilitarnych.

Rozbrojenie formacji paramilitarnych wysuwa, zdaniem pewnych kół, konieczność upaństwowienia produkcji broni i amunicji.

### MUSSOLINI NIE POPARŁ STARHEMBERGA.

„Echo de Paris”, rozpatrując sposoby, w jaki zareagował Mussolini na ostatnie wydarzenia austriackie, a mianowicie na zarządzenia wymierzone przeciwko Starhembergowi, twierdzi, iż był on mniej wyraźny niż można było oczekiwać. Dziennik zapytuje — czy Mussolini interesuje się równie żywo, jak dawniej niepodległością Austrii, czy też po Abisynji, Balfany nie odwrócił jego uwagi od Brenneru. (PAT).

Ks. Starhemberg powrócił wczoraj samolotem do Wiednia, powitany na lotnisku przez wicekanclerza Baar-Baarenfelsa na czele innych członków Heimwehry, wcho- dzących w skład gabinetu. Na drodze z lotniska Aspern do Wiednia zarządzono wzmocnioną służbę bezpieczeństwa, jednak żaden incydent nie nastąpił. (PAT).



# Przygotowujcie nasz „Tydzień Kobiet“ od 13 do 21 czerwca

## Wrażenia

## Lwowski zjazd pracowników kultury

Dwa dni Zjazdu pracowników kultury we Lwowie pozostaną dla jego uczestników tem, czego się nie zapomina, co się pamięta na zawsze. W trudnym, najeżonym kołkami życia dzisiejszego, gdzie człowiek czuje się bez przerwy otoczony murem zakazów, nakazów, gdzie go dławi terror i nikczemność, dni Zjazdu stanowią jakąś oazę braterstwa, najwyższego uniesienia, poczucia najgłębszej solidarności i radości, poczucia, że walka się toczy pełną falą.

Poznali się, zbratali ludzie z odległych stron Polski, którzy dotąd tylko słyszeli o sobie. Poczuli się siłą gromady, radość gromady, napięcie woli i uczucia, — możliwe tylko w wielkiej wspólnotie idei, w wielkiej wspólnotce walki. Znikły gdzieś ambicje i ambicji literackie, drobne zawiści i urazy, których tyle jest zwykle wśród ludzi pióra, pędła czy dłota. Znikły drobne różnice w zapamiętaniach — na te czy inne sprawy — pozostało jedno: wspólny cel.

Zjazd nie doszedł może do żadnych specjalnych rezultatów w dziedzinie teoretycznej — siłą rzeczy czas i miejsce Zjazdu nadały mu barwę wyraźnie polityczną. — Zapoczątkowano jednak i uchwalono zacementowanie i związanie twórców antyfaszystowskich, określono ich zadania, ustalono wspólną platformę i nie kuszone się o więcej. Przecież działo się w tym Lwowie, który nie wygoił jeszcze swoich ran, w tym Lwowie, gdzie w obecnej chwili sfoi w akcji strajkowej dwadzieścia pięć tysięcy ludzi. A udział Lwowa w Zjeździe był dominujący. Nie chodzi tu o pisarzy, artystów i intelektualistów — pierwszy to chyba raz robotnik w swojej masie tak żywo interesował się sprawami pozornie nie dotyczącymi go bezpośrednio. Na samym Zjeździe, który odbył się w sobotę, znaczną część sali wypełniali delegaci związków zawodowych, delegaci strajkujących robotników, delegaci amnestjonowanych więźniów. Na wieczorze autorskim, który trzeba było powtórzyć, a i tak nie pomieścić ani części tych, co chcieli się dostać na salę, i na trzytygodniowej akademii gdzie po dwudziestu ludzi gniotło się w łóżach wszędzie pełno było

robotników polskich i ukraińskich. Ulica Lwowa reagowała żywo — widać to było na każdym kroku, w tłumach, gromadzących się przed salą obrad, w tej serdecznej, gorącej atmosferze, jaką Lwów robotniczy otaczał Zjazd i jego uczestników przez oba dni.

Brali udział w zjeździe różni ludzie. Ci, którzy oddawna pracują w ruchu robotniczym i chłopskim, i ci, którzy dopiero do niego przychodzą. Zjazd wyraźnie wykazał, że miejsce pisarza, miejsce twórcy jest dziś w szeregach proletariatu miast i wsi, walczącego o swe wyzwolenie. Jest dla kogo pisać i tworzyć, jest miejsce, w którym pisarz może być i jest pożyteczny, jest po trzebnym. Mówiły o tem wyraźnie słowa delegatki strajkujących robotników budowlanych, witającej uczestników zjazdu na akademii, mówiły o tem gromadzące się przed teatrem tłumy, mówiła widowna na akademii i wieczorach autorskich.

Wyrazem łączności z klasą robotniczą było i to, że wielu uczestników Zjazdu w przerwach między Zjazdowymi imprezami obsługiwało zgromadzenia strajkujących, zebrania młodzieżowe i inne, których teraz we Lwowie jest bez liku.

To, co jest w literaturze młode, niezależne, walczące, pójdzie w antyfaszystowskim froncie, łącząc działalność pisarza z działalnością bezpośrednio w ruchu robotniczym i chłopskim. Wiemy, że ten entuzjazm, jaki otaczał nas bez przerwy, był dowodem wiary w to, że chcemy służyć Wielkiej Sprawie i nakładał odpowiedzialność na nasze barki. Nie wolno nam zawieść Lwowa, który pierwszy tak gorąco, tak serdecznie i bez zastrzeżeń przyjął otwartymi ramionami nas wszystkich, którzy kiedykolwiek daliśmy choćby skromny wyraz na szym przekonaniu i wzięli choćby skromny udział w walce, która się rozgrywa.

Nasze miejsce jest po tej stronie barykady. Po tej stronie barykady jest miejsce wszystkich tych, którzy rozumieją odpowiedzialność pisarza. Nie wolno być kamieniem pod nogami maszerującego w wielką przyszłość tłumy.

Kiedy Broniewski na akademii cytował swój wiersz: „Zagłębie“ przy słowach: Zapalać! Gotowe? — trzytygodniowa sala odpowiedziała:

„Ja grzmotem jednej odpowiedzi: Gotowe.“

Tak, wiemy. I my też, sobki, intelektualści, mieszkańcy wień z kości słoniowej, — musimy być gotowi. Zjazd lwowski był pierwszym wielkim krokiem, pierwszą podwaliną, scementowaną najgłębszymi przeżyciami, pod ową gotowość, z którą stajemy w szeregu walczących.

WANDA WASILEWSKA.

## Ślub w więzieniu

W części nakładu podaliśmy wczoraj wiadomość, że prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie udzieliła zgody na odbycie ślubu Darji Hnatkowskiej z Mikołajem Lebediem. Panna Hnatkowska została skazana na 15 lat więzienia; Lebed — na więzienie dożywotnie. Oboje do stali te wyroki z oskarżenia o udział w zabójstwie min. Bronisława Pierackiego.

Więc ślub, ślub tych dwojga — koniec końców — DZIECI, ślub taki... beznadziejny w kaplicy więzienia mokotowskiego Warszawy; Lebed przybywa na ten swój ślub wprost

## RADJO-

## ODBIORNIK

włączony  
do sieci prądu miejskiego  
działa  
bez akumulatorów i baterji

## Siedem tygodni w więzieniu

W dniu 31 marca b. r. policja w Dębicy (województwo krakowskie) aresztowała tow. Adama Lesiaka, sekretarza PPS i TUR, tow. Józefa Kudę, członka zarządu TUR, oraz jeszcze jednego robotnika.

Aresztowani pozostają od tego czasu w więzieniu w Tarnowie. Obrońca oskarżonych nie może

uzyskać w prokuraturze żadnych ścisłych wiadomości, o co się naszych towarzyszy oskarża. Prokurator p. Stocgermajer wyjaśnia tylko, że są oni oskarżeni „o całokształt działalności w Dębicy...“

Sędziwo się przewleka, akta wędrują tam i z powrotem, a niewinni ludzie siedzą za kratami.

## Powódź w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą o olbrzymich szkodach, wyrządzonych w całym kraju przez powódź. W prowincji Saragossa 160 wiosek znalazło się pod wodą. Tor kolejowy z Madrytu do Barcelony jest w kilku miejscach przerwany.

Komunikacja między Madrytem a Barceloną odbywać się może jedynie autobusami, co połączone jest również z dużymi trudnościami. Zasięgi zostały prawie do szczytnie zniszczone.

## W Chinach

## Dżuma i trzęsienie ziemi

Według doniesień oficjalnych, trzęsienie ziemi, które nawiedziło okolice Lin - Czou, spowodowało następujące szkody: 5.000 domów zostało zburzonych, 54 osób zabitych, a 487 ciężko rannych, 20.000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wydanych na pastwę głodu. Władze prowincjonalne wysłały na miejsce katastrofy żywność i lekarstwa.

Z Szanghaju donoszą, że w za-

chodnio - chińskiej prowincji Sze-czuan wybuchła epidemia dżumy, ofiarą której padło dotychczas 2000 osób. Jest to największa epidemia od roku 1894-go. Jak wiadomo, wówczas w przeciągu zaledwie kilku miesięcy epidemia objęła większą część Chin i przeniosła się do Indji, pochłaniając miliony ofiar. Władze chińskie wydały szczegółowe zarządzenia celem niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy.

## Gąsienice niszczą Lasy, pola, sady i ogrody w Zach. Europie

Donoszą z Cleve (pogranicze niemiecko - holenderskie) o panującej tam niezwykłej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody. Gąsienice te przedostają się przez szpary do mieszkań i obłazają mieszkańców podczas snu. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętymi oknami.

W najbliższym czasie ukaże się nakładem księgarni Hoesicka tom wierszy naszego cenionego współpracownika,

Czesława Cieplińskiego p. t. „Rzeczywistość“

Prasa królewiecka podaje, że 12 tys. morgów lasu wysokopieniowego, wartości 10 mil. mk. niem., w Prusach Wschodnich, jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sosnach znaleziono od 60 do 140 tys. sztuk gąsienic. Jak wykazały doświadczenia lat ostatnich, plagę gąsienic w większych zalesieniach wytypić można tylko przez pewną truciznę, którą przy absolutnym braku wiatru rozpylano na korony drzew z aeroplanów. Dotychczas uruchomiono w tym celu 11 aeroplanów. Również członkowie niemieckiej służby pracy wycinają najbardziej zagrożone drzewa, paląc je doszczętnie. Wycięciu uległo dotychczas 186 tys. metrów sześciennych drzewa.

## Okrucieństwa hiszpańskie?

## Tak, popełniają je faszyci

Prasa reakcyjna wszystkich krajów, nie wyłączając oczywiście Polski, lubuje się w opisywaniu okrucieństw, których terenem jest Hiszpanja pod rządami lewicy.

Owszem, okrucieństwa dzieją się w Hiszpanji. Wyliczmy kilka z nich:

Na tow. Jimenez de Asua, wicemarszałka Cortezów (Sejmu), faszyci dokonali zamachu, którego ofiarą padł agent policji.

Faszyci ostrzeliwali mieszkanię tow. Largo Caballera, przywódcy socjalistów hiszpańskich.

Faszyci zamordowali Manuela Pedregala, prezesa sądu, za to, że skazał na więzienie sprawców zamachu na wspomnianego Jimenez de Asua, zamachu, w którym zginął policjant.

Faszyci dokonali zamachu bombowego, na szczęście nieudanego, na mieszkanie pisarza i adwokata lewicowego Ortegy y Gasset.

Faszyci zastrzelili drugiego sędziego w Sewilji za skazanie kil-

ku faszystów.

Faszyci zamordowali braci Bada w Barcelonie. Jeden z nich był naczelnikiem policji w czasie, poprzedzającym powstanie październikowe, i należał do lewicy. Wrócił do kraju z wygnania po zwycięstwie Frontu Ludowego.

O tych okrucieństwach prasa reakcyjna milczy. Ale gdy masy, wzburzone zbrodniami faszystów, biorą na nich tu i ówdzie odwet, prasa reakcyjna leje łyżki krokodyla i rozkłada się nad swymi towarzyszami.

Nie mordujecie swych przeciwników, a nie będzie „okrucieństw“. Nie popełniajcie okrucieństw, panowie faszyci, a nie będziecie mieli powodu do skarg!

## Na Kubie bez zmian

W czasie uroczystości „Dnia Niepodległości“, w której bierze udział prezydent Republiki Gomez, wybuchły w centrum Hawany 3 bomby. Jedna osoba została cięż-

ko ranna, straty są bardzo duże.

Równocześnie wybuchły 2 bomby w Santos Suares, przedmieściu Hawany. (PAT).

## Straik... torreadorów

W Hiszpanji doszło do bardzo ostrego konfliktu pomiędzy torreadorami, obywatelami hiszpańskimi, a torreadorami - cudzoziemcami, głównie pochodzącymi z Meksyku. Stowarzyszenie torreadorów hiszpańskich ogłosiło strajk. Jeżeli kon-

flikt nie zostanie załagodzony, w najbliższych dniach, nie odbędą się walki byków na arenach Madrytu, Walencji, Cordoby, Salamanki i Barcelony, gdzie mieli występować również torreadorzy meksykańscy. (PAT)

## III-cia lista zbiórki 1-Majowej na T.U.R.

W myśl pisma Ministerjum Spraw Wewnętrznych z 31.III.1936 r. Nr. AP. 2/45 i Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę z 8.IV.1936 roku Nr. PO-I-2-501 (zezwolenie na publiczną zbiórkę) Zarząd Główny T. U. R. ogłasza wynik zbiórki przeprowadzonej w dniu 1 maja na oświacie robotniczej TUR.

Trzecia lista zawiera wynik zbioru brutto z 31 miejscowości, które nadesłały protokoły zbiórki z należytą częścią pieniędzy Zarządowi Głównemu TUR:

Będzin	zł. 157.35
Bestwina ad Biala	43.55
Brzozówka ad Jasło	165.30
Czładź	34.17
Dąbrowa Górnicza	137.55
Kałusz	457.31
Kielce	606.09
Komorowice ad Biala	57.45
Krosno	225.21
Łomża	176.55
Łódź	52.41
Mińsk Mazowiecki	111.54
Niemce	32.52
Niwka	37.51
Poręba ad Zawiercie	37.27
Pruszków	324.02
Radom	zł. 152.09
Radomsko	126.35
Schodnica ad Borysław	114.25
Sierpe	53.00
Ślasków	79.16
Sochaczew	240.79
Sosnowiec (Śródmieście)	15.53
Sosnowiec (Walcownia)	

Uwaga: W liście wyników zbiórki na TUR powinno być: *Golonóg 31 zł. 56 gr.*

Dotąd ogłosiliśmy wynik zbiórki z 151 miejscowości. Zbiórki nie przeprowadzono w następujących miejscowościach: Falenica, Luck, Opatów, Puznówka i Stefanówka. Z kilkunastu miejscowości nadeszły tylko protokoły lub pieniądze bez protokołów — wobec tego nie możemy ich ogłosić. Z kilku miejscowości dotąd wcale nie nadeszły wiadomości. Wzywamy więc te Oddziały do natychmiastowego spełnienia swych powinności organizacyjnych.

Za: Zarząd Główny T.U.R.  
SEKRETARJAT GENERALNY.

## Zwycięstwo robotników bułgarskich

Straik robotników tytoniowych w Bułgarii został zakończony. Ro-

botnicy uzyskali podwyżkę i powrócili do pracy. (PAT).

## Dobre trawienie — warunkiem dobrego humoru...

Dobry humor, to dobre samopoczucie, to poczucie zdrowia całego organizmu. Gdy żołądek źle trawi i zostawia w kiszce niestrawiony balast, do organizmu dostaje się szereg trucizn, wywołując w nim szereg niedomagań. Ziola magistra Wolskiego do

uregulowania trawienia ze znak. ochr. „Gastroza“ normują działanie żołądka i kiszki, usuwają obstrukcje łagodne przeczyszczając.

Wytwórnia: Magister WOLSKI,  
Warszawa, Złota 14.

## Ofiary

## dla rodzin po poległych robotnikach w Krakowie, Lwowie, Częstochowie i Chrzanowie

Administracja „Robotnika“ kwituje:

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce zebrane przez Robotników Fabryki Samochodów Osobowych i Ciężarowych na Pradze zł. 2.542.25.

Zebrane w Związku Drukarzy 6.36. Robotnicy firmy Fogielnest w Stojkach w Mińsku Maz. zł. 13.30.

Kolo Spółdzielców Szkoły Głównej Handlowej zł. 10.

Centralny Zw. Górników w Polsce, Oddział Nr. 77 w Stebniku zł. 186.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zebrane wśród studentów Uniwersytetu Warsz. zł. 8.—, Od Robotników Zakładów Ostro-

wieckich, Odlewnia Żelaza zł. 30.15.

Warsztat przy montowni zł. 16,

Wykończalnia walcowni szybkiej zł. 6.10,

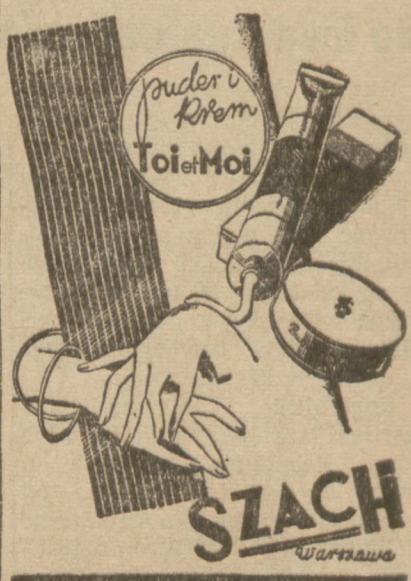
Kuźnia wagonowa zł. 32.20.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, Oddział w Zawierciu, wpłacone przez Robotników Fabryki Tow. Akc. w Zawierciu zł. 60.

Sekcja bezrobotnych przy Radzie Klasowych Związków Zawodowych w Grodnie zł. 23.25.

Komitet Robotniczy Święta 1 Maja w Grudziądzu zł. 20.61.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Skórzanego w Polsce, Oddział w Kaliszu zł. 35.50.



## Nowy rodzaj mszy

„Der Westen“ („Zachód“), wychodzący w Berlinie, ogłasza: „Dziś wieczór o godz. 8-jej pastor Krahn odprawi w kościele św. Krzyża na Hohenzollern damm mszę zbrojeniową, na którą serdecznie się zaprasza“.

## „Odprawa“ wojewodów

PAT komunikuje: Dnia 20 maja r. b. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Składkowskiemu przy udziale wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego odprawa wojewodów.



# W dniach 20 i 21 czerwca w Krakowie „Dni Kultury Robotniczej“

## P. Czesław Michałowski

P. Czesław Michałowski przyszedł na fotel ministerjalny wprost z prokuratury Sądu Okręgowego. Sprawował nadzór prokuratorski nad śledztwem w sprawie zwa-nej później oficjalnie „sprawą z oskarżenia Hersza vel Hermana Liebermana i innych“...

Wtedy to poraz pierwszy osadzono więźniów cywilnych w twierdzy wojskowej. P. Michałowski uznał, że wszystko jest w porządku. W wywiadzie prasowym oświadczył, że więźniowie brzescy grają tam w szachy....

Po wyroku skazującym, część więźniów brzeskich powędrowała zagranicę. W końcu 1935 r. podczas debaty w Sejmie i Senacie nad amnestją p. Michałowski sprzeciwił się poprawkom, zmierzającym do objęcia amnestją i emigrantów politycznych. Spośród kilkunastu amnestji, ogłoszonych w Polsce niepodległej, ostatnia nie objęła emigrantów. Liberman i Witos nie wrócili do kraju....

Po zabójstwie ministra Pierackiego ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Znowu poraz pierwszy w Polsce można było pozbawić obywatela wolności na długi okres czasu bez zakończenia postępowania w tej mierze wyrokiem sądowym. P. Michałowski, jako minister sprawiedliwości, kontrasygnował to rozporządzenie z mocą ustawy.

P. Michałowski był niewątpliwie energicznym administratorem i umiał dobierać sobie ludzi do pomocy.

Na jego dobro należy zapisać, że za jego urzędowania dokonano całkowitej unifikacji prawa karnego i częściowej unifikacji prawa cywilnego. Ujednolajono również prawo o ustroju adwokatów. Unifikacja prawa stała się jednakowoż pretekstem do zawieszenia nieusuwalności sędziów.

W ciągu szeregu miesięcy wolno było przenosić sędziów wbrew ich woli w stan spoczynku lub na inne miejsce służbowe.

Ten okres znany jest w sędownictwie pod nazwą „rugów sędziowskich“. Przeniesiono wówczas w stan spoczynku kilkuset sędziów na obszarze całego Państwa. Kto z usuniętych sędziów nie miał za sobą 15 lat służby, — nie dostawał żadnego zaopatrzenia.

Przeniesiony został wówczas w stan spoczynku Prezes Sądu Najwyższego, Aleksander Mogiński, który sprzeciwił się wyborowi p. St. Cara na generalnego Komisarza wyborczego, gdyż kandydatura jego nie została zgłoszona w sposób prawem przepisany. Usunięty został ze swego stanowiska sędzia apelacyjny Franke we Lwowie, który wygłosił swego czasu mowę w obronie niezawisłości stanu sędziowskiego.

Odszedł w stan spoczynku cały skład III Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ludzie wielkich cnót sędziowskich o niezłomnych charakterach i sercu pełnem współczucia dla niedoli ludzkiej....

Sędzia zaś z procesu brzeskiego, który zgłosił „odrębne zdanie za uniewinnieniem wszystkich oskarżonych“ nie poszedł do wyższego Sądu, jedyny spośród całego kompletu....

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym bronił niedawno sprawy sędziowskiego Sądu Okręgowego, usuniętego w okresie zawieszenia nieusuwalności sędziowskiej ze swego stanowiska. Kwalifikacja służbowa tego sędziego opiewała w sposób następujący:

„Pilny i pracowity, w pracy poważny lecz dokładny aż do drobiazgowości i bardzo sumienny, charakter prawy, i pod każdym względem nieposzlakowany“.

Te wszystkie rzeczy nie pozostały bez wpływu na wymiar sprawiedliwości.

Inny duch powiał w sędownictwie, coś jakgdyby duch karności... Szły z Ministerjum różne okólniki. Przeważnie zawierały one w sobie rygor odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wszystko miało być sędzo- nie prędko i oszczędnie.

W sądach grodzkich sądzili często asesory to znaczy egzaminowani aplikanci, czekający na nominację sędziowską. Są oni przenoszalni i szczególnie zależni od przełożonej władzy. Na domiar wszystkiego pełnili oni niejednokrotnie lata całe obowiązki swe bezpłatnie. Z nominacjami asesorów na sędziów też różnie bywało. Znam wypadek w Częstochowie, gdzie zdolny asesor żył, po sześciu latach wyczekiwania na nominację sędziowską, musiał ustąpić z sędownictwa i przejść na aplikację adwokacką, bo mu oznajmiono, że nie zostanie sędzią.

Ale resort wymiaru sprawiedliwości stał się samowystarczalnym, dawał nawet zdaje się nadwyżki budżetowe. Ten jednak nowy duch w sędownictwie odbił się na stosunku młodych zwłaszcza sędziów do obrony. W pośpiechu oskarżenia i sądenia obrona stała się po prostu zbędną, ba nawet szkodliwą. I niedawno jeden z bardzo młodych sędziów wygłosił odczyt w stolicy p. t. „Obrona a społeczeństwo przestępstwa“.

Stosunek p. Michałowskiego do adwokatów nie był jednakże całkowi- cie negatywny. Za czasów jego urzędowania powstało zrzeszenie adwokatów prorządowych, pod nazwą Koło Adwokatów Rz. P. i ono doznawało pełnego poparcia ze strony p. ministra sprawiedliwości. Ludzie tego zrzeszenia otrzymali nominacje do pierwszej Naczelnej Rady Adwokackiej. Minister bywał w zrzeszeniu i zrzeszenie bywało u ministra. Wśród ogółu adwokatów zrzeszenie to jednak nie cieszyło się uznaniem.

Niedawno przed walnem zebraniem izby adwokackiej warszawskiej p. Michałowski, jako minister przestrzegał przed wprowadza-

niem momentów politycznych przy wyborach do ciała samorządu adwokackiego. Ale w wolnych wyborach żaden z kandydatów Koła Adwokatów Rz. P. nie przeszedł do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Niemniej jednak w społeczeństwie i nawet w magistraturze sądowej utarło się przekonanie, że adwokaci z tego zrzeszenia cieszą się poparciem czynników miarodajnych, że są krótko mówiąc „wpływowi“.

Oczywiście, że taka opinia nie mogła im wyjść na złe....

Za czasów p. Michałowskiego, jako ministra sprawiedliwości, działały przez dłuższy czas sądy do-razne na całym obszarze Rzeczypospolitej. W trzech ostatnich miesiącach 1931 r. skazano na śmierć 39 osób, z tej liczby powieszono 26 a utaskawiono tylko 13. W 1932 r. skazano w trybie doraźnym na śmierć 127 osób, z tego powieszono

78. Do grudnia 1933 było razem 290 wyroków śmierci z tego powieszono 180 ludzi.

W procesie ukraińskim o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim Sąd postanowił przedstawić z urzędu do łaski p. Prezydenta Rzplitej skazanych na karę śmierci Biłasa i Danyłyszyna. P. Michałowski jako minister sprawiedliwości nie do- radził Panu Prezydentowi ulaskawienia skazanych.

Myślałby kto, że ów człowiek, który w ten sposób przez pięć z górą lat kierował w Polsce nawą wymiaru sprawiedliwości jest czło- wiekiem pośpynym, ponurym i surowym.

Nic podobnego. Ma być bardzo towarzyski i namiętnie lubi polowanie.

Obecnie powiększył zastęp pisarzy polskich. Pisarzy hipotecznych...

MAURYCY KARNIOL.

### Mały feljeton

## Odwrotna strona motoryzacji

Spotkali się na środku jezdni wczesnym rankiem, kiedy miasto po- grążone jeszcze było we śnie i kie- dy posterunkowi jeszcze nie regulo- wali ruchu, ponieważ żadnego ruchu jeszcze nie było.

Spotkawszy się, przystanęli i przez chwilę przyglądali sobie.

— Cwir, cwir, cwir! Dzieńdobry, panie Wróblewski! Ha, widzę, że mnie pan nie poznaje — odezwał się pierwszy chudy jak patyk wróbel.

— Cwir, cwir! Dobry dzień! I- stotnie nie poznaje, chociaż głos wy- daje mi się znajomy — odpisał na- to tłusty, spasyjny wróbel.

— Wróbelkiewicz jestem — za- wierkał chudy — syn starego Wróbelkiewicza. Przypomina pan so- bie? Mieszkaliśmy kiedyś w sąsied- twie, gniazdo przy gnieździe, pod je- dną strzechą.

— Racja, święta racja — zatrze- potał skrzydełkami gruby wróbel—

teraz poznaję. No jakże, Wróbelkie- wicza mam nie pamiętać. Ale też zmienił się pan nie do poznania. — Schudł pan, wymierzniał. Co się dzieje z panem, panie Wróbelkie- wicz? Choruje pan, czy nie daj Bo- że urzędnikiem państwowym pan zo- stał?

— Ani jedno, ani drugie. Przed kilkoma laty wyemigrowałem z kra- ju i stale mieszkam zagranicą, a tam, panie Wróblewski, bida, że aż piszczy.

— A to z jakiego powodu? Nieu- rodzaj, czy co?

— Nicurodzaju niema, ale konikół posłali na emeryturę, w stan zasłu- żonego spoczynku. Możesz pan, pa- nie Wróblewski, oblecieć całe miasto i konia na lekarstwo pan nie znaj- dziez, a wiadomo panu, że jak konik nie wyprodukuję, to my nie mamy co konsumować.

— A cóż to, azali ludzie zagranicą przestali jeździć, jeno chodzą per pedes apostolorum. Jakże to, panie Wróbelkiewicz, opowiada pan!

— Jeżdżą, owszem, ale wprowadzi- li motoryzację.

— Motoryzację? A cóż to takiego?

— Ano widzi pan, wozy takie sa- me jak tutaj, na czterech kołach, a- le bez koni. Nazywają to nawet czterdziestokonnymi, sześćdziesięciok- onnymi i t. d., ale to czyste igrasstwo. — Śladu konia tam nie znajdziesz. My wróble przecież mądry naród. Niech mi pan wierzy, panie Wróblewski, zaglądałem wszędzie i nie znalaz- leż, coby naprowadzało na ślad ko- nia.

— I powiadasz pan, panie Wró- belkiewicz, że taki wóz bez konia je- dździ?

— I jak jeszcze! Jedzie, panie — rzy i parska, jak koń, trąbi, psuje powietrze, ale żeby z tego jaki pro- fit dla naszego wróbeliego narodu był — o tem mowy niema. A panu wi- dzę, panie Wróblewski, dobrze się powodzi. Utył pan, zapuścił brzuszek porósł w pierze.

— Chwalić Boga, nienajgorzej. U nas koników coraz więcej, o tej mo- toryzacji nie słychać i na głód na- rzekać nie można. Pocziwie koniki na nas pracują. Wiesz pan co, panie Wróbelkiewicz, nie wracaj pan już do tej zagranicy. Starczy tu i dla pana. Jeden tylko warunek, żebyś cie o tem na dachu nie ćwierkał, bo zwiędzą się inne wróble i zlecą tu się z całego zmotoryzowanego świa- ta. A dla wszystkich wróbeli to może nie starczyć. A więc, pst.

— Pst!  
— Cwir, cwir, cwir!  
— Cwir, cwir!

ULTIMUS.

## Wady Polskiego Radja Jak postępują socjaliści zagranicą?

Niedawno odbył się w Paryżu kon- gres Międzynarodowej Unji Radjo- wej z udziałem wszystkich państw świata. Nawet Chiny, Południowa Ameryka i Rosja wysłały swych przedstawicieli, doceniając znaczenie tego młodego, a tak potężnego środ- ka propagandy, a co za tem idzie — urabiania mas i kształtowania obli- cza społeczeństwa wedle zakreślonych planów.

Nikt chyba dzisiaj nie zaprzeczy, że radio jest potęgą, że jest najszys- szym i najbardziej suggestywnym środkiem docierania do milionów lu- dzi, rozproszonych po najbardziej za- padłych kątach świata. Ale właśnie dlatego, że radio jest taką potęgą — może ono być użyte zarówno w inte- resie tych milionowych mas, jak i służąc za narzędzie przeciw intere- som ludu. Warto więc zaintereso- wać się dokładniej, niż robimy to dotychczas, tą nową siłą, która wpły-nęła na powierzchnię życia, i posta- rać się, by nie służyła ona wrogom naszym i nie była wymierzona prze- ciw nam.

Nie popełnimy nieścisłości mówiąc, że większość radiosłuchaczy w Pol- sce to chłopci i robotnicy. Przeciwnie w miastach nawet najuboższy robot- nik ma aparat radiowy i słucha u- ważnie tego, co mówią mu różni lu- dzie za pośrednictwem fal eteru. — Bardzo często radio jest nieomal je- dynym nauczycielem człowieka, któ-

rego nie stać na kupno książki, — a zmęczenie pracą uniemożliwia chodzo- nie na zebrania czy odczyty. A do- brze wiemy, że nie zawsze prelegenci radjowi są obiektywni i choćby mniej więcej uczciwie przedstawiają poruszane przez siebie zagadnienia. Częstość bez żadnych skrępowań fałszują rzeczywistość i te szafzo- wane myśli powoli przenikają do lu- dzi, nie mających możliwości prze- konania się, jak naprawdę ta rzeczy- wiśtość wygląda.

Prelegenci radjowi, ludzie o bur- żuazyjnym światopoglądzie, narzuca- ją nam swoje zdania na wszystkie poruszane sprawy i wyrządzają tym sposobem wielkie szkody.

Według statystyki, opracowanej przez Polskie Radio, w kraju jest 82.224 malorolnych chłopów posiada- jących radioaparaty i placących naj- niższą cenę abonamentu, wynoszącą 1 zł. miesięcznie. Prócz tego jest je- szcze 471.504 abonentów w miastach, placących po 3 zł. miesięcznie. Co- najmniej połowa tej ilości radioabo- nentów — to robotnicy i pracowni- cy umysłowi, którzy stoją po naszej stronie barykady społecznej. Razem więc z malorolnymi chłopami jest w Polsce 317.976 radiosłuchaczy, — placących swe złotówki do kas Pol- skiego Radja i — tem samem — ma- jących prawo do zgadania takich au- dyencyj, jakie leżą w sferze ich zain- teresowań i zgodnych z ich pogląda-

mi społecznymi i politycznymi.

W Holandji, jak już o tem pisa- śmy, istnieje specjalna radiostacja nadawcza, znajdująca się całkowicie w rękach Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. — Nadaje ona przeszło 7 godzin dzien- nie swego własnego programu, za- równo muzyki, jak i odczytów, poga- danek i t. p. W innych krajach, jak np. w Skandynawji, istnieje silne stowarzyszenie słuchaczy — socjali- stów, którzy w dużym stopniu wpły- wają na układ ogólnego programu radiostacji. Tylko u nas przeszło 300-tysięczna masa radiosłuchaczy chłopskich i robotniczych musi brać to, co łaskawie zechce dać jej bur- żuazyjny prelegent.

Podczas odbywającego się w Pa- ryżu kongresu Międzynarodowej U- nji Radjowej raciono myśl stworze- nia organizacji demokratycznych ra- diosłuchaczy. W ciągu kilku tygod- ni organizacja ta — „Radio-Libér- té“ miała już około 30.000 członków, a prócz tego wiele stowarzyszeń spo- łecznych zgłosiło akces i zaoferta- rowało swą współpracę. Mając taką ilość członków, można już dyktować swe warunki i żądać, by uwzględ- niano zainteresowania tej olbrzymiej grupy ludzi.

Najwyższy już czas, aby i u nas powstała organizacja słuchaczy — socjalistów czy demokratów.

(w).



P. C. WODEHOUSE.

43)

## Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

— Raz patrzyłem, jak stary Gally gonił Ronniego dwadzieścia siedem razy dookoła nich ze skórzanym pasem. Dlatego, że wbił gwoździe w jego krze- sło... To znaczy, naturalnie, Ronnie wbił gwoździe w krzesło Gally'ego, a nie Gally w krzesło Ronnie- go. Ale... gdzie jest Ronnie?

— Lady Julia poprosiła go, aby ją zawiózł do Shrewsbury swym dwuosobowym samochodem po jakieś sprawunki.

Głos Sue był bezbarwny — i Monty popatrzył na nią pytająco.

— No, cóż w tem złego?

— Och, nie wiem — rzekła Sue — tylko, jeśli się zważy, że była w Biarritz przez trzy miesiące, a po- tem w Paryżu, a potem w Londynie, wydaje się dzi- wne, że czekała ze swemi sprawunkami na przyjazd do Shrewsbury.

Monty pokiwał głową rezolutnie.

— Rozumiem, o co ci chodzi? Myślisz, że to pre- tekst? Sprytna strategia, aby go usunąć z drogi? Nie dziwiłbym się, gdyby tak było naprawdę.

Sue wyjrzała na szary świat.

— Nie potrzebowała się trudzić — rzekła cien- kim głosem. — Ronny wydaje się zupełnie zdolny do usuwania mi się z drogi bez niczyjej pomocy.

— Co masz na myśli?

— Nie zauważyłeś?

— Widzisz, powiem ci — rzekł Monty, usprawie- dliwiając się. — Byłem bardzo zaabsorbowany niewy- rażnem zachowaniem lorda Emswortha, a w wol- nych chwilach — rozmyślaniem o pocziwej Gertru- dzie — tak, że nie miałem jakoś zbytnio nastroju do zauważenia czegośkolwiek. Czy usuwał ci się z drogi?

— Od kiedy wróciliśmy.

— Nonsens.

— To nie nonsens.

— Dziewczęca fantazja, dziecko.

— Nic podobnego. Unikał mnie przez cały czas. Robi wszystko, aby nie zostać sam na sam ze mną. A jeżeli kiedykolwiek zostajemy sami, jest zupełnie inny.

— Co to znaczy: inny?

— Grzeczny. Okropnie, wstrętne grzeczny. Taki sztywny i formalny, jakbym była obcą osobą. Znasz to jego zachowanie, gdy jest z kimś, kogo nie lubi?

Monty był przejęty.

— Słuchaj, — nad tem trzeba się zastanowić. Wy- znając, że mym pierwotnym zamiarem, gdy zobaczy- lem cie, opierając się o mur, było zakraść się tutaj i wypląkać na twem łonie moje troski. Ale jeżeli na- prawdę jest tak, jak mówisz — lepiej będzie, abyś ty to robiła. Jak ktoś tam powiedział: „Twoja po- trzeba jest większa, niż moja“.

— Masz także zmartwienie?

— Zmartwienie? — Monty podniósł rękę ostrze- gawczo. — Słuchaj. Nie kuś mnie. Jeszcze jedno

słowo zachęty, a zmonopolizuję rozmowę.

— Mów. Ja mogę poczekać.

— Pewna jesteś?

— Najzupełniej.

Monty odetchnął z wdzięcznością.

— No, muszę przyznać, że to będzie ulgą — rzekł. — Sue, droga dziewczyno, zdaje sobie spr- awę, co mi grozi. Przyszłość wygląda czarno. Z ja- kiejś przyczyny, której nie potrafię zgłębić, nie spo- dobałem się memu szefowi.

— Dlaczego tak sądzisz?

— Są objawy tego, Sue. Objawy i złowrogie zna- ki. Stary szczerzy na mnie zębami... Z irytacją mlaska językiem. Podnoszę wzrok i widzę jego oczy, wpa- trzone we mnie z wyrazem nienawiści. Nie przypu- szczałabyś, że to jest możliwe, aby człowiek, który mógł wytrzymać z Hugonem Carmody, jako z sekre- tarzkiem, przez okres jedenastu tygodni, objawiał nie- chęć, mając mnie zaledwie od dwóch dni, ale tak jest. Nie mogę twierdzić napewno, ale wydaje się, że dziewiąty hrabia wprost nie znosi mego widoku.

— Pewny jesteś, że nie wyobrażasz sobie tylko tego wszystkiego?

— Zupełnie pewny.

— Ale to tak bardzo nie wygląda na lorda Ems- wortha. Uważałam go zawsze za takiego kochanego staruszka.

— Takim właśnie pamiętałem go z czasów chło- pięcych. Obdarowywał mnie zawsze, gdy wracałem do szkoły — hojnie i z najpocziwszym w świecie uśmiechem. Ale teraz tego nie robi... Już nie... Spo- gląda na mnie z niepokojem i tropi moje kroki.







## Świat Pracy jest już solidarny

Walka pracowników umysłowych  
Koncernu naftowego „Małopolska“

Dnia 29 kwietnia b. r. na 1130 urzędników administracyjnych i technicznych zatrudnionych w koncernie naftowym „Małopolska“, 600 urzędników otrzymało listy wypowiedzeniowe z równoczesną propozycją zawarcia do dnia 1 maja nowej umowy na znacznie gorszych warunkach, niż dotychczasowe. W języku firmy na zewnątrz było to „regulacja płac“, a w rzeczywistości była to w roku bieżącym trzecia już zmiana umowy na niekorzyść pracowników. — Pierwsza zmiana umowy szła w kierunku przerzucenia na pracowników opłat socjalnych i podatków, które dotychczas firma ponosiła; wprawdzie firma podwyższała poryb pracowników o kwotę dotychczas ponoszonych opłat, jednak nowe opłaty przerzucała już całkowicie na pracowników. Druga zmiana umowy szła w kierunku przejścia z wypłacania poborów z góry na wypłacanie z dołu. Wprawdzie to przejście rozłożyła firma na kilka miesięcy, ale nie mniej pracownicy w roku bieżącym otrzymują tylko 11 pensji, co równa się w praktyce obniżce o 8,3 proc. Trzecia zmiana umowy, zwana „regulacją“, poszła już w kierunku wyraźnego obniżenia zarobków od 3 proc. do 33 proc. Prawdą jest, że po konferencji, odbytej przez Związki Zawodowe techników i urzędników administracyjnych z dyrekcją koncernu, zostały cofnięte redukcje tym pracownikom, których zarobki nie przekraczają 300 zł miesięcznie brutto, to jednak większość olbrzymia pracowników została uderzona dotkliwie tą trzecią „zmianą umowy“.

Na 600 objętych wypowiedzeniem umów służbowych, 331 nie wyraziło swej zgody na nowe warunki. Pracownicy uchwaliли przekazać prowadzenie pertraktacji Związkowi Techników Wiertniczych i Związkowi Urzędników Administracyjnych. Oba te związki wraz z delegacją urzędników przystąpiły do pertraktowania z dyrekcją firmy.

Delegaci przedstawili dyrekcji, że jest to trzecia z rzędu redukcja, która w przeciągu wraz z poprzednimi daje razem 27 procent zredukowanych zarobków, że przy dzisiejszym zubożeniu pracowników a zarazem przy zwykłych tendencjach kosztów utrzymania należy zaniechać zamierzonych redukcji. Delegaci powołali się na stanowisko Rządu, przeciwne obniżkom zarobków, na okólnik Ministra Opieki Społecznej do Inspektorów Pracy, powołali się na interes Państwa aby nie obniżyć wartości konsumpcyjnej obywatela. Wszystkie te argumenty znajdowały jedną odpowiedź: „musimy to zrobić, bo nie mamy pieniędzy“. Nie zatem dziwnego, że opinia ogółu w Zagłębiach naftowych, która pełną sympatią oddarza stanowisko pracowników umysłowych, w upórze koncernu „Małopolska“ widzi szkodliwą działalność obcego kapitału na niekorzyść obywatela polskiego.

Zwołany dnia 7 b. m. w Borystawie wiec pracowników umysłowych przy udziale około 1000 pracowników oraz zaproszonych przedstawicieli Związków Zawodowych robotniczych i stowarzyszeń kupieckich po wysłuchaniu referatu tow. Jaroszewskiego uchwalił jednogłośnie rezolucję solidaryzującą się z pracownikami umysłowymi „Małopolski“. Na wiecu tym imieniem Klasowych Związków Zawodowych tow. Hałuch złożył następującą deklarację:

Pracownicy fizyczni zorganizowani w Klasowych Związkach Zawodowych oraz w P. P. S. w przemyśle naftowym witają budzącą się świadomość klasową w szeregu pracowników umysłowych i wzywają ich do wytrwania w tej walce aż do zwycięstwa, w szczególności obecnie w Koncernie „Małopolska“.

Pracownicy fizyczni, wypróbowani w walce z kapitałem — zdają sobie sprawę, że zwycięstwo kapitału nad pracą na jakimkolwiek odcinku wzmacnia go i zachęca do dalszego

wyzysku pracujących.

W imię zatem wspólnych interesów pracowniczych, bez względu na dotychczasowe stanowisko pracowników umysłowych do pracowników fizycznych, pracownicy fizyczni zorganizowani w Klasowych Związkach Zawodowych, jako świadoma awangarda ruchu świata pracowniczego — ponad wszystko stawiają dobro klasy pracującej i Państwa, i witają każdy objaw budzącej się świadomości klasowej pracowników umysłowych.

W walce pracowników umysłowych z kapitałem obecnie z koncernem „Małopolska“ zorganizowani w Centr. Zw. Górnik. w Polsce, w Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce i w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce robotnicy wyrażają pracownikom umysłowym swoją solidarność i oświadczają gotowość do wspólnej walki przeciw kapitałowi o wspólne interesy pracowników fizycznych i umysłowych w przemyśle naftowym.

Po tym wiecu nastąpił atak ze strony zarówno ustunnych lizunów jak również i ze strony jednego z polskich dyrektorów francuskiego kapitału; rozpowszechniano różne kłamstwa, chcąc w ten sposób złamać solidarność pracowników. Ci mali ludzie na wysokich stanowiskach w oczach ludzi uczciwych i dobrych obywateli mają opinię ustaloną. Brak taktu, którego należy wymagać od człowieka na stanowisku dyrektora, przejawia się w jego odnoszeniu się do kierowników technicznych; pragnąłby on obniżyć autorytet kierowników w oczach robotnika. Ale robotnik ma więcej taktu i zrozumienia dla świata Pracy i należy oceniać wartość tego rodzaju „tricków“.

Pracownicy umysłowi z godnością i w spokoju chcą sprawę doprowadzić do końca, bo tu chodzi o chleb, wszelkiego rodzaju osobiste „rozgrzewki“ muszą ustąpić na bok słusznym żądaniom pracowników.

Nie widzimy żadnego powodu by koncern był „zmuszony“ do tak daleko idących redukcji.

J. K.

## Na Górnym Śląsku

Policjanci pobili ciężko robotnika  
Wykazał to bezspornie przewód sądowy

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się poraz drugi rozprawa z aktu oskarżenia prokuratora o pobicie policjantów przez robotnika Wyleżucha.

Według aktu oskarżenia policjanci Kukla i Zdebel z posterunku policji w Kłodzkiej zostali pobici przez robotnika Wyleżucha na początku stycznia b. r. Na pierwszej rozprawie potwierdzili policjanci swe zeznania, twierdząc, że Wyleżuch obalił m. in. jednego z policjantów na ziemi i skaleczył mu palec. Obrońca oskarżonego dr. Baj postawił jednak wniosek przesłuchania świadków na dowód, że nie Wyleżuch pobił policjantów, lecz policjanci Wyleżucha. Sąd dopuścił do wezwania świadków oskarżonego, wobec czego rozprawę odroczone.

Niedawno odbyła się druga rozprawa, na której szereg świadków zeznawało, że żadnego napadu na policjantów nie było, natomiast Wyleżuch został tak ciężko pobity, że miał całą twarz czarną. Szczegóły, podane przez świadków, były wprost wstrząsające. Jedną z przesłuchanych kobiet wiejskich zeznała, że gdy zobaczyła zmasakrowanego Wyleżucha, uciekła z przerażenia.

Dalsi świadkowie zeznali, że kiedy Wyleżuch chciał uciec się furmanką do lekarza, został przez wywołanych policjantów dwukrotnie ściągnięty z furmanki, i odstawiony na posterunek. Co się tam działo, można się dowiedzieć na podstawie protokołu sądowego.

Wobec tak dobitnych i zgodnych zeznań świadków, sąd nie dał wiary policjantom i uwolnił oskarżonego Wyleżucha od winy i kary. Prokurator zaś zażądał aktów sprawy celem wdrożenia dochodzeń przeciwko policjantom.

Wydział Bezpieczeństwa Publicznego, który stoi na stanowisku, że policja nie bije, może zażądać bliższych szczegółów z sądu.

Wybory do Kasy Brackiej  
w Wieliczce

W Wieliczce odbyły się wybory do Kasy Brackiej:

Uprawionych do głosowania 1239 osób, odgłosowało 1008.

Na Centr. Zw. Gór. padło 960 głosów, na ZZZ. 46, 2 głosy nieważne.

Wszystkie mandaty uzyskał Centralny Związek Górników.

## Wiadomości

Z CAŁEGO KRAJU  
WYPADEK ROBOTNIKA  
PRZY PRACY

Wiktora Komorowskiego z Poznania zatrudnionego w przedsiębiorstwie przewozowym spotkał w czasie pracy tragiczny wypadek. Przechodząc między dwoma będącymi w ruchu platformami, został przyciśnięty tak nieszczęśliwie, że deski wozu zgłotł w głowę. Nieszczęśliwego robotnika przewiozło pogotowie do szpitala w stanie b. ciężkim.

OLBRZYMI POŻAR  
NA WOŁYNIU

W domu Anny Tysznik w Bystrzycy powstał pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Spaliło się 97 gospodarstw, w tym spłonęło 37 domów mieszkalnych oraz 87 budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 100 tys. złotych.

## ZABAWA UCZNIÓW

## ZAKOŃCZONA WYPADKIEM

Kilku uczniów szkolnych podczas jazdy pociągami do Bydgoszczy zabawiło się w przedziale rzucaniem sztyletu według wzorów Indian. Zabawa ta miała tragiczny epilog, bowiem w pewnej chwili ugodzony został w płeć nożem 18-letni Roman Przybylski.

Życiu ucznia na szczęście niebezpieczeństwo nie zagraża.

## Tabela loterii

## 11-ty dzień ciągnięcia 4-aj klasy 35-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie  
Główne wygrane

50.000 zł. nr.: 12978 5932 192672.

10.000 zł. nr.: 165282.

5.000 zł. nr.: 252 128028.

2.000 zł. nr.: 15213 22919 31642

44788 59987 98713 106382 117956

119312 120675 127199 125385

133612 138760 141885 142495

144594 153456 162480 166693

179497.

1.000 zł. nr.: 1929 11235 11673

11527 20189 20536 22626 23768

36105 37931 41646 48598 51925

71255 82739 83410 86157 91677

93862 100391 113688 113208

120961 124457 127524 141991

142452 144330 143055 145089

147239 149160 149797 150306

168599 168817 175250 187546

187769.

## Wygrane po 200 zł.

61 73 158 87 234 964 1110 252 447

520 39 635 39 739 51 68 822 92 2083

122 23 24 72 497 659 750 60 91 981

3073 111 223 54 418 640 859 70 990

4102 18 41 77 228 458 91 59 561 88

630 26 839 96 952 5107 215 348 561

607 863 90 99 6057 58 05 184 393 621

41 813 81 7089 213 311 18 43 79 419

38 547 78 634 61 896 911 28 42 8000

125 33 55 315 409 539 70 640 911 40

9029 33 46 127 45 348 53 69 620 727

47 927 47 10241 302 98 403 935 581

11111 18 37 208 24 51 310 20 426

40 54 77 604 55 822 82 93 908 64 12059

123 56 79 220 30 76 493 57 609 753

932 49 94 13030 66 67 232 41 369 79

905 14022 27 56 149 219 450 58 563

626 711 51 15179 230 80 84 328 467

734 831 16221 98 306 57 454 524 467

89 762 80 939 17108 219 2 0435 520 23

64 725 870 901 18155 60 206 491 508

94 953 57 61 95 19208 28 334 609 714

23 986 20055 70 208 330 550 91 766

782 802 26 999 21076 162 330 410 551

67 601 51 970 60 22037 99 198 390 551

787 23204 8 321 39 96 417 50 525 667

782 93 849 996 24110 57 435 59 597

601 14 44 932 25037 166 217 411 555

826 65 76 26104 53 235 450 652 717

812 27007 211 54 57 62 432 67 736 64

845 28116 51 71 208 339 484 92 540

684 710 14 95 801 904 49 29274 92 309

447 84 717 819 30 906 25 73 30010 98

15 1225 57 355 76 416 99 803 8 35 761

817 30 54 31111 26 233 93 407 650 56

782 85 833 72 964 82 32560 87 609 12

48 735 33157 66 86 369 70 85 401 41

683 92 726 94 972 34199 218 411 18 24

511 666 769 941 35141 82 262 97 434

516 87 628 59 919 62 36019 68 109 566

615 23 886 37006 45 117 93 2 88328

499 691 781

38010 77 115 51 79 202 54 85 219

22 48 94 545 65 90 824 968 39048 329

93 416 603 92 758 93 817 57 40043 60

80 236 87 473 81 658 740 75 78 939

41160 267 307 57 726 864 42013 138

212 535 808 70 73 4320 4352 65 98 574

627 718 25 912 85 4069 82 284 422

729 70 89 845 93 90 897 45072 83 205

62 353 415 81 644 708 57 849 932 83

92 40034 53 128 275 538 50 652 931

47251 61 364 77 607 715 839 931

48028 376 819 94 971 49321 655 83

835 908 89

50049 165 237 84 314 443 99 502

43 747 74 852 68 51129 89 258 386

455 71 566 615 43 795 52034 60

104 86 321 489 90 95 662 945

53218 311 94 96 430 505 711 91

900 54042 74 255 67 420 563 93

670 728 967 97 55113 95 231 821

417 731 940 52 56054 147 48 421

45 66 730 48 62 987 57147 497 684

712 80 850 56 95 939 58014 15 98

190 342 526 683 88 773 870 917

74 59063 271 355 445 535 84 724

984 60059 63 68 105 21 377 426 67

579 80 87 639 774 902 97 61198

321 74 411 47 535 67 608 65 766

536 927 85 62355 425 520 55 606

761 63131 73 279 301 72 502 24

971 772 973 64167 94 448 727 29

612 69 65012 106 98 310 550 610

717 83 807 68000 136 43 94 277

402 17 556 661 713 49 807 57

67062 150 254 456 682 785 900

78 63047 130 237 50 811 26 73 80

445 73 679 779 899 89020 35 189

98 251 58 612 46 874 84 963 92

70221 60 361 426 511 602 35 851

56 80 905 71372 444 58 545 043

761 805 27 939 72043 178 90 204

64 72 300 437 67 771 876 73032

359 88 420 702 49 90 857 71 937

74184 372 439 501 23 75187 223

50 368 482 532 59 620 67 707 835

76271 84 325 40 49 68 99 464 924

77028 34 317 88 96 438 561 666

933 78158 281 379 525 609 10 59

754 70 811 98 79320 524 48 604

16 49 81 87 716 882 935 96

80082 123 32 225 80 341 81 87

466 76 528 64 86 774 66 81127 563

616 31 843 81 81244 365 553 600

735 808 61 83067 172 76 558 780

888 958 84045 59 89 100 340 41

47 79 565 605 714 810 85068 163

96 278 346 54 501 5 794 910 70

86035 432 580 755 853 63 84 920

23 47 87169 324 535 716 24 885

974 88013 39 128 96 302 90 594 638

760 77 88 990 89008 194 217 19



# ŻYCIE WARSZAWY

## Żelazna Gwardja

Powstała w Warszawie jakaś metna i podejrzana organizacja, mająca wzory faszystowskie pod nazwą „Żelazna Gwardja”. To że ma niewiadomo skąd pieniądze, że masowo kolportuje demagogiczne ulotki, jednodniówki i t. p., że werbuje członków, obiecuje złote góry — to nas nie ob-

chodzi. Ale jak to się dzieje, że jakimś nieznanym nam drogami owa „Żelazna Gwardja” umieszcza zwerbowanych podstępnie członków na roboty publiczne? Kto ułatwia tym panom ich propagandę, kto przyczynia się do szerzenia metod przekupstwa i demoralizacji wśród robotników?

## Skutki jazdy po pijanemu

Bronisław Świder, kierowca, wspólnie z kolegą Edwardem Gajem urządzili libację, w której wzięli udział znajome panny. Na zakończenie zabawy Świder zaproponował przejażdżkę autem. Nie bacząc na to, że Gaj nie posiada prawa jazdy, Świder ustąpił koleżce miejsca przy kierownicy. Skutki tej lekkomyślności okazały się fatalne. Samochód, kierowany przez Gaję, przy mijaniu wozu, wskutek raptownego zatrzymania,

przewrócił się. Jadący cudem wyszli bez szwanku, natomiast przy aucie błotniki zostały pogięte, koła połamane, szyby rozbite. Stawostwo północno-warszawskie skazało Świdra za jazdę w stanie nie trzeźwym i powierzenie kierowania autem osobie nie posiadającej prawa jazdy — na 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu, Gaję zaś — na 3 dni bezwzględniego aresztu.

## Wielki pożar w Otwocku

Mieszkańcy Otwocka zaalarmowani zostali rykiem syren elektrycznych. Sygnał ten jest związany z pożarem.

W domu należącym do Rozenbluma Arona przy ul. Szkolnej 2 t. zw. „Kresy” powstał pożar. Ogień z błyskawicą szybkością przeniósł się na sąsiednią willę, należącą do drożdżarza Idela Frajmana. Na miejsce pożaru przyjechała miejscowa straż pożarna.

Ogień strawił doszczętnie wspomniane domy i przyległą do willi Frajmana stajnię.



„OLLA” GUM.?! to najpewniej-  
szy środek ochronny!

## Głosy czytelników

W sprawie uczniów kl. VI  
gimnazjów starego typu.

Parę tygodni temu rodzice przy-  
padkiem dowiedzieli się, że uczniowie  
kl. VI, o ile nie dostaną promocji do  
kl. VII, muszą opuścić gimnazjum.

Dla tych uczniów mają być otwarte  
prywatne kursy przygotowawcze do  
zdania egzaminu na świadectwo z  
kursu 4 klasowego gimnazjum nowe-  
go typu. Oczywiście, że kursy te będą  
dostępne tylko dla zamożnych, nieza-  
możni zaś będą pokrzywdzeni. A jed-  
nak uczniowie podczas pobytu w gim-  
nazjum może zdarzyć się rok niepo-  
myślny i musi go powtarzać.

Dlatego to Kuratorium nie uprze-  
dziło ogół rodziców w tak ważnej  
sprawie na początku roku szkolnego?

Ojciec.

Do redakcji naszej zgłosiła się  
mieszkanca Żoliborza p. St. J., ul.  
ks. Felińskiego 1, bud. 36 m. 2, któ-  
ra zwraca się do Czytelników o po-  
moc finansową na kupno lekarstwa  
dla chorej córki.

## Co usłyszymy w Radio?

CZWARTEK.

9.03 — „Hej ty Wiso!” — suita  
ludowa Mariana Rudnickiego. 9.55  
Płyty. 10.00 Transmisja nabożeń-  
stwa. 10.50 Koncert symfoniczny z  
udziałem Rachmaninowa —  
(płyty). 11.42 Próby polowe psów  
myśliwskich — reportaż z Natolina.  
12.15 Koncert orkiestry P. R. 14.00  
Płyty. 15.00 „Godzina rolnika”.  
16.00 „Święto żuchów chorągwi war-  
szawskiej”. 16.15 Wiazanka melodii  
rewjowych i filmowych. 16.45 Kon-  
cert chóru państwowego seminarium  
im. Orzeszkowej. 17.00 „Wojsko i  
pokój”, wygl. Bogusław Miedziński.  
17.15 „Wesoły Wiedeń”, w wykon-  
aniu zespołu wokaln. instrumental-  
nego. 18.10 Recital organowy Wład-  
ysława Wiśniewskiego. 18.30 „Zgad-  
nij, kto gra i śpiewa” — rozwiąza-  
nie zagadek muzycznych. 19.00 „Film,  
plastyka, architektura”. 19.20 Kon-  
cert reklamowy. 19.55 Wiadomości  
sportowe. 20.00 „Wśród tańca i śpie-  
wu” (ze Lwowa). 21.00 Premiera ko-  
medii Aleksandra Fredry p. t.: „Kon-  
cert”. 21.35 „Nasze pieśni” — od-  
piewają: Lucyna Szczepańska i Maury-  
cy Janowski. 22.00 Zakończenie me-  
czu piłkarskiego Warszawa — Śląsk  
niemiecki. 22.20 Koncert kameralny.  
22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 —  
Płyty.

## Z teatrów warszawskich

### Teatr Polski. „OSTATNIA NO- WOŚĆ”

— Komedja w 4-ach ak-  
tach E. Bourdeta, przełożył T. Ze-  
lenski (Boy).

Jesteśmy pod znakiem nieoczeki-  
wanych wznowień, które mają wy-  
pełnić luki repertuaru. Jeżeli takie  
wznowienie jest rezultatem trwa-  
łych wartości sztuki, to oczywiście,  
nie w tem nie byłoby złego. Gorzej  
natomiast, gdy w ten sposób łąta  
się luki repertuaru, świadczące o  
średnim talencie przewidywaw-  
czym dyrektora.

Z takim wznowieniem mamy do  
czynienia w „Ostatniej nowości” E.  
Bourdeta, wystawianej w War-  
szawie przed ósmą laty.

Komedja Bourdeta przedstawia  
w karykaturze narodzin sławy li-  
terackiej powieściopisarza, o któ-  
rym nikt nie wie, lecz który wy-  
płynął nagle dzięki temu, że w o-

statniej chwili wydawca podsta-  
wił nogę swemu protegowanemu,  
porozumiewającemu się na uboczu  
z innym wydawcą.

Autor w sposób wcale sobie dow-  
cipny przedstawia środowisko pa-  
ryskich rekinów wydawniczych,  
ich wpływy i zabiegi, zmierzające  
do oprocenowania reklamy wy-  
dawniczej niezależnie od wartości  
reklamowanego dzieła.

Wszelkie sądy, nagrody, kole-  
gia, akademie są tylko parawan-  
kiem ich wpływów i decyzji.

W równie komicznym świetle  
maluje jednak autor i środowisko  
literackie, przystosowujące się do  
handlowych kombinacji firm wy-  
dawniczych.

Na kanwie tych niezbyt budzą-  
cych rozgrywek osnuwa autor dra-  
mat czy tragifarsę pisarza, który  
ma talent tylko wtedy, gdy plagiu-

je rzeczywistość. Wydawca tedy,  
który nabył prawo do jego utwo-  
rów i nie może się doczekać ter-  
minowego wykonania zobowiązań li-  
terackich przez swego pupila, mu-  
si się sam zatroszczyć o urozmaie-  
nienie i uduchawianie jego ży-  
cia, by stało się ono modelem jego  
twórczości. Autor w żartobliwy spo-  
sób dotyka tutaj jednej z cieka-  
wych kwestii z zakresu psycholo-  
gii aktu twórczego, lecz oświecła  
ją, oczywiście, płytko i farsowo.

Sztuka mimo wielu niezłych ka-  
wałów i dowcipów dość słaba, roz-  
ciągnięta miejscami ponad miarę  
wytrzymałości.

Sprawnie i składnie wyreżysero-  
wał ją Jerzy Leszczyński.

Wzorową obsadę sztuki tworzy-  
li: Samborski, Leszczyński, Da-  
czyński, Fritsche, Małkowski, Ze-  
lenski. Zonę poety doskonale uję-  
ła p. M. Gorczyńska.

J. N. M.

## Kronika organizacyjna

W piątek, dn. 22 b. m., o godz. 7  
w., na niżej podanych dzielnicach  
odbędzie się dla członków i wprowadzo-  
nych gości zebrania na których za-  
staną wygłoszone referaty, na aktu-  
alne tematy.

DZIELN. „WOLA - CZYSTE” —  
Wolska 44, ref. Kaz. Czapinski n. t.  
„Ostatnie wydarzenia na terenie mie-  
dzynarodowym”. Polityka Hitlera—  
zmiany w Austrii — koniec wojny w  
Abisynji — Rząd socjalistyczny we  
Francji.

DZIELN. JEROZOLIMA — Chłod-  
na 30 ref. tow. Stan. Benkiel.

DZIELN. ANNOPIOL — N-BRÓ-  
DNO — Białolecka 51, ref. tow. Kar-  
niol.

DZIELN. CZERNIAKÓW — No-  
wosielska 1, ref. tow. L. Winterok.  
DZIELN. POWISŁE — Czerwone-  
go - Krzyża 20, ref. tow. Stan. Gar-  
licki.

DZIELN. STARÓWKA — Długa  
26, ref. tow. Jerzy Gero.

DZIELN. MOKOTÓW — Chocim-  
ska 23, ref. tow. Zyg. Zaremba.

DZIELN. MARYMONT - ŻOLI-  
BORZ — Krasińskiego 10, ref. tow.  
A. Próchnik.

DZIELN. PRAGA — Brukowa 35,  
ref. tow. Ludw. Cohn.

DZIELN. RAKOWIEC — Prusz-  
kowska 6.

..

DZIELNICA MOKOTÓW. W nie-  
działę dnia 24 b. m. o godz. 10.30 w  
pierwszym, a o godz. 11 rano w dru-  
gim terminie w lokalu ul. Chocim-  
ska 23, odbędzie się walne zebranie  
członków dzielnic.

## Młodzież P.P.S.

Zebranie byłych i czynnych  
członków W. O. M. TUR odbę-  
dzie się w poniedziałek 25 o go-  
dzinie 7 wiecz., Warecka 7, II-le  
piętro. Obecność wszystkich obow-  
iązkowa.

WYCIECZKA DO WESOŁEJ. W  
niedzielę dnia 24 b. m. odbędzie się  
wycieczka do Wesołej. Zbiórka tow.  
na ostatnim przystanku tram-  
waju Nr. 23 i 24 (Gocławek) o go-  
dzinie 9-tej rano.

## Pod tramwajem

Na ul. Grochowskiej pod tram-  
waj linii „24” dostał się 29-letni  
Wiktor Ulicz, fryzjer, któremu ko-  
ła zmiażdżyły prawe podudzie. Po-  
gotowie przewiozło Ulicza do szpi-  
tala Przemienienia Paskiego.

## Upadek z rusztowania

Zajęty przy budowie dworca  
Głównego cieśla, 32-letni Henryk  
Kieszkowski (Marszałkowska 52)  
nocy ub. spadł z rusztowania z  
wysokości I-go piętra, złamał rękę  
i zranił się w czoło. Pogotowie  
przewiozło K. do szpitala Dz. Je-  
zus.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### A.A.A.A.A.) TAPCZANY

higieniczne, automatyczne patento-  
wane 3722, złotych 50, oraz nowo-  
czesne kożetki, otomany. Warunki  
dogodne. Wy-  
twornia: Twarda 5 Tel. 247-67.

### A.A. TAPCZANY, OTOMANY

wszelkie wyroby tapicerskie najnow-  
sz. fasony niedoścignionej trwałości  
jedyna  
wytwornia „MEBELKO” dna 42  
front tel. 5-38-46. Uwaga: Przed  
kupnem wyrobów tapicerskich —  
sprawdź opinię firmy!!!

### RADJO

Telefunken na dogodnych  
warunkach. Przyjmujemy  
podwyżkę inwestycyjną. Bieleńska 21  
w podwórzu.

A) Analizy lekarskie (wszelkie) wy-  
si konywa Doktor Medycyny M.  
Salamon, Leszno 28 róg Kamelic-  
kiej (dawnie Nowolipie), telefon  
11-54-92 (niezmieniony).

G) Galwanizer samodzielny potrzebny od  
zraz. Fabryka: S. Kleiman i  
S-wie, Okopowa 19.

S) zliwiez do polerowania potrzebny  
od zraz. S. Kleiman i S-wie, O-  
kopowa 19.

K) kapeluszy męskich odświeżanie na  
nowe fasony. Wiekła 5 m. 22, w  
podwórzu. Andrzej Wróbel.

M) MEBLE na raty, warunki dogodne.  
Ceny najniższe. Twarda 16,  
front.

P) potrzebne kucharki, pokojówki, stu-  
żące z dobrymi świadectwami. Po-  
średnictwo bezpłatne. Biuro Fundu-  
szu Pracy, Oddział Służby Domo-  
wej: Ciepła 21, tel. 2-53-27 i Moko-  
towska 50, tel. 9-61-44.

J. N. M.

## Gdzie tu sumiennosc i bezstronność?

Jak pisaliśmy Komisja Dyscy-  
plinarna na Politechnice, powola-  
na do zbadania zajęć antysemit-  
kich na Politechnice zamiast ukar-  
ać tych, co je wywołali — endec-  
kich korporantów — zawiesiła 8  
lewicowych studentów, którzy  
przeciwstawiali się ekscesom, na-  
tomiał 12 „narodowych” awan-  
turników uniewinniła. Nazwiska  
zawieszonych są następujące:

1) Gutharc B. 2) Frey Jan, 3)  
Fliederbaum Rubin. 4) Winorski  
Jan, 5) Rdzanek Józef. 6) Rubin-  
sztejn. 7) Skrobański Zygmunt. 8)  
Turlejski Zdzisław. 8) Wajsberg  
A.

Fakt ten wywołał radość  
„Dziennika Narodowego”, który  
pisze:

„Orzeczenie komisji dyscyplinar-  
nej wywołało na Politechnice zro-  
zumiałe wrażenie. Z uznaniem  
mówiono o bezstronności i sumien-  
ności badań komisji”.

Zaprawdę endekująca Komisja  
Dyscyplinarna i oddany duszą i  
ciałem endekom rektor Politech-  
niki — wykazali swą „bezstron-  
ność i sumiennosc”. Okazało się,  
że królik, który ruszał nosem, —  
jest odpowiedzialny za to, że pies  
go uduśli. Ukarano napadanych —  
uniewinniono napastników.

Czy p. Minister Oświaty nie ma  
w tej sprawie nic do powiedze-  
nia? S-EK.

## Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Mleczna droga” z H. Lloy-  
dem.  
APOLLO: „Straszny Dwór”.  
ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż”.  
AMOR: „Nasze słończko” i „Flip i  
Flap”.  
AS: „Kleopatra”.  
ANTINEA: „Królowa Krystyna” i  
„Ken Maynard”.  
AKRON: „Kochaj tylko mnie” i „Kaj-  
dany życia”.  
„Dzieci w bucie”.  
BAŁTYK: „Róża” wg. Żeromskiego.

BAŁTYK p. 4  
**DOLORES  
DEL RIO**  
jako kurtyzana w filmie  
**„KRÓLEWSKA  
FAWORYTA”**  
O 12 I 2 PORANKI ULGOWE

BIS: „Folies Bergere” i „Azef”.  
CAPITOL: „Doktor x”.

CAPITOL P. 4. W niedzie-  
le i święta o 12.  
Niezwykłe dzieło o tysiącu  
i jednej tajemnicy  
**DOKTOR X**  
Reżys.: Michael Curtiz  
W rol. gl.: FAY WRAY  
LIONEL ATWILL  
LEE TRACY

CASINO: „Dzisiejsze czasy” (film  
Chaplina).

CASINO Nowy Świat 50  
Pocz. 6, 8, 10  
Genjalny komik  
**CHARLIE CHAPLIN**  
w filmie  
**DZISIEJSZE CZASY**  
KUPON Parter 1.70  
Balcon 1.09  
W święta o 12 i 2-ej poranki

COLOSSEUM (duże): „Czarownica”  
i rewja.  
COLOSSEUM (małe): „Dzielný chlo-  
piec” i „Czarna perla”.  
CORSO: „Człowiek, który rozbił  
bank w Monte Carlo”.  
CZARY: „Osaczona” i „Sprzedajemy  
na wesoło”.  
ELITE: „Marja Baszkirczew”.  
Anny Ondra.  
EUROPA: „Pieśń miłości” z Kie-  
pura.  
FAMA: „Za grzechy”.  
FILHARMONJA: „Kochany łobuz”  
z Any Ondrą.  
FORUM: „Dawid Copperfield”.  
FLORIDA: „Niedokończona symfo-  
nia” i „Flip i Flap”.  
HOLLYWOOD: „Czarne róże” i re-  
wja z Wyrwiczem.

HOLLYWOOD  
Hoża 29. Pocz. 5.45, w niedz. i św. 3.45  
**CZARNE RÓŻE**  
W rol. gl. **Liljan Harvey**  
NA SCENIE: Gościnne występy  
LEONA WYRWICZA, KAROLA  
HANUSZA, GENA HONARSKA

HELJOS: „Sztandar wolności”.  
ITALIA: „Mazur” z Polą Negri.  
KOMETA: „Złotowłosy brzdąc” i  
rewja.  
LOS: „Wacuś”.  
MASKA: „Ziemia obiecana” i „Wa-  
cuś”.  
MAJESTIC: „Roberta”.

Kino-  
Teatr **KOMETA**  
ul. Chłodna 49, tel. 6.48-51.  
Słodka, rozkoszna, figlarna  
**SHIRLEY TEMPLE**  
Prześliczna Rochelle Hudson, znako-  
mity John Boles złożyli się na re-  
alizację przepięknego filmu.  
**„Złotowłosy Brzdąc”**  
REWJA

majestic pocz. 12  
Film naszych marzeń  
**ROBERTA**  
Irena DUNNE  
Ginger ROGERS  
Fred ASTAIRE

MEWA: „Jestem zbiegiem” i „Speł-  
nione marzenia”.  
METRO: „Noce wiedeńskie” i „Buster  
Keaton”.  
MIEJSKI: „Miłosne niespodzianki”.

Kino MIEJSKIE  
Początek seansów godz. 6—8—10  
**Miłosne Niespodzianki**  
z udziałem NORMY SHEARER  
**ROBERTA MONTGOMERY**  
Parter 90 gr. Ulgowe 50 gr.  
Piętra od 60 gr.

MUCHA: „Poszukiwaczki złota” i  
„Miłość Fräulein Doctor”.  
MINERWA: „Nocny express” i „Pio-  
nierzy Texasu”.  
NOWA TOMBOLA: „Noc weselna”  
i „Kapyryna Marjetta”.  
OKO PRASKIE: „Złotowłosy brzdąc”  
i „Małżeństwo z ogłoszenia”.  
PAN: „Generał Sutter”.

PAN Początek o godz. 4.  
W niedz. i święta 12.  
MONUMENTALNY  
EPOS FILMOWY  
**„GENERAL  
SUTTER”**  
W rol. gl. EDWARD ARNOLD  
i BINNIE BARNES

PETIT TRIANON: „Arcylokaj” i  
„Dyktafor”.  
POPULARNY: „Noc weselna” i re-  
wja.  
PROMIEN: „Piekielno” i „Pechowcy”.  
PRAGA: „Kochaj tylko mnie” i re-  
wja.  
RAJ: „Dziesięciu z Pawlaka”.  
RIALTO: „W cieniu samotnej so-  
sny”.  
RIVIERA: „Manewry miłosne”.  
RENA: „10 z Pawlaka”.  
ROMA: „8 panów z Oxfordu”.  
ROXY: „Wielki czarodziej”.  
SFINKS: „Tajemnica czarnego po-  
koju” i rewja.  
STYLOWY: „Bounty”.  
SOKÓŁ: „Jęj ekscelencja babka”.  
TON: „Epizod”.  
UCIECHA: „Biała parada” i „Przy-  
gody rekrutów”.  
UNJA: „Sen nocy letniej”.

KINO VARIÉTÉ (6mach Cyrku)  
DZIŚ PREMIERA  
**„NOC NA TRANSATLANTICU”**  
z Nancy Carroll i Gene Raymond  
Na Scenie: REWIA Ceny od  
W. Łoskot, T. Madziarówna 54 gr.  
W. Łoskot, Duo-Radwan  
Pocz. 6.8.10 Niedz. i święta 4.6.8.10

VARIÉTÉ (gmach cyrku): „Mały  
pulkownik” z Shirley Temple i „Czy  
Lucyna jest dziewczyna”.